

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

173. Korespondencja Ostapa Ortwina. List Frenkel do Róży Katzenellenbogen 1915-1935
(30).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська СБ-на АН УРСР
ВІСНИК РИНОКІВ

Орт. 173/п. 15

2010

Франкель Марія
(Франкел Марія)

Листи

до Натценелленбоген Роза
1915-1935.

Бидгош, Відень,
Тнезно

^{54 арк}
26 л., 30 арк.
+ 8 конв.
м. пол.

-Katsuvellensuopon Etku

Koresp. -Dr Rozy
z Franklin Katsuvellensu-
bogen

~~Maaria Katsuvellensuopon~~

- Frankel Maaria 1915-35 10
- Frankosova Stefania 1908-29 ^{ib. d.} 14
- Frankosodina Wanda 1928 2
1930
- Graboid J. 1910 1
- Katsuvellensuopon Luoma 1916 1
- Kreuzberg Petta, 1918 1
- Sotodjate 1933 1
- Suovu. n. Kaarle Kalle 1905 1
- Onka 7

Wiedeń 28/7 1915

Droga Róziu!

List Twój z datą 20/VII otrzymałam dopiero wczoraj; w piątek, 23/VII postałam mamie list rekomendowany, lecz nie wiem, czy ona go otrzymała, bo z powodu silnej niedyspozycji nie mogłam go sama nadać i byłam zmuszona spuścić się na jejną znajomą ze Lwowa, która

właśnie u mnie była. Pisa,
tam jej, że absolutnie pieniądze,
daj, żadnych dać nie mogę,
(na Hena ~~o~~ zwrot niedo,
szczęsnem byłoby liczyć ;
wątpliwe jest czy on sam ma
z czego żyć) albowiem od
długiego czasu nie prawie nie
zarabiam, a w najlepszych
warunkach mogłabym kaledwie
zarobić tyle, ile na najskromniejszą
życie potrzeba. Na razie, nie
tylko nie mam widoków zarobku,

4
ale nawet pewności jak długo
mi zdrowie pracować pozwoli.
Jestem chora na serce, a w do-
datku powiedział mi ten okulista,
że mam wzrok bardzo osłabiony.
Ty chcesz pięćdziesiąt guldentów,
dla mamy, pięćdziesiąt gul-
dentów! Ty, która nigdy nie
zarabiałaś, Ty nie możesz wie-
dzieć jaką to jest dla mnie
suma. Gdybys tylko weszła
w położenie moje, to pewnie
nigdy, w żadnym wypadku,

sumienie by Ci nie pozwoliło
nawet drobnej ode mnie wyma-
gać kwoty. Przebacza mi Ci jednak
te pretensje Twoje, bo poświęce-
nie dla mamy nie pozwala Ci
zdać sobie sprawy z tego jak
krytyczna jest sytuacja moja.

Z serdecznem pozdrowieniem

Maryja.

5
Wiedeń 8/3 1918.

Droga Siostró!

Dziękuję Ci za pieniądze, które
wczoraj otrzymałam; przydadzą
mi się. Jakkolwiek wiele pracuję
i dosyć zarabiam, a trudnością
tylko zdolam pokryć wydatki
moje. Pocięszam się jednak
tą myślą, że po wojnie, gdy
drożyzna ustanie, dochody me
wystarczą mi na utrzymanie

i pozwola mi nawet coś za,
oszczędzić na te czasy, które
przyjść mogą wówczas, gdy
nie będę miała sił pracować.

Z serdecznem pozdrowieniem
Marya.

4

Gniezno, 28/4 1923.

Droga Siostró!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór dwudziestu tysięcy, które mi dzisiaj doręczono.

U mnie nic nowego; lekcji mam mało, ale na najważniejsze wydatki dochody moje wystarczają. Z początkiem marca Birnbaumowa przelała mi dwadzieścia pięć tysięcy. Mając wiele czasu wolnego, prowadzę życie wygodne, mogę się często przechadzać; na wiosnę i w lecie jest w Gnieźnie przyjemnie i źleby tu nie było,

gdyby nie antysemityzm tutaj
szczyh mieszkańców wywołany
i podniecany ciągłym szuru-
niem prasy tak zwanej "Naro-
dowej".

Z serdecznem pozdrowieniem
Marja.

9

Gniexno, 9/10 1923.

Droga Siostró!

Dziękuję za pamięć oraz za
pieniądze, które mi dziś dorę-
czono. Za Tobie również do-
uodzin życzenia przystalam,
lecz nie jestem pewna, czyli wów-
czas list mój otrzymałaś.

Wiadomości zajmujących o życiu
mem xnow li udzielić nie mo-
że, jest ono zawsze jednostajne,
bez zmian i wypadków interesu-
jących. Mam teraz wielką troskę
i smutwienie, ponieważ dom,
w którym mieszkam, został sprze-
dany, a nowy gospodarz Frankowice
chce mi koniecznie zabrać moje
mieszkanie, mówiąc, że go po-
trzebuje dla swych dzieci. Gdy
tylko nabył tę kamienicę, natych-

miast pisemnie zarządat od wszystkich
lokatorów, żeby się wyprowadzili.
Odpowiedziałam mu bezwzględnie
w liście poleconym, że wypowied-
zenia nie przyjmuję, on jednak
tego listu nie otrzymał, a poczta
tutejsza nie wie co się z nim stało.
Wedle prawa powinnam była wnieść
sprzeciw w przeciągu dni czter-
nastu po wypowiedzeniu, które
nastąpiło dnia 15. czerwca, lecz
ja o tem prawie nie wiedziałam,
a gdy zapytałam ówczesnego admi-
nistratora domu, co zrobię, gdy mi
nowy gospodarz mieszkanie wynajmie,
on mnie uspokoił, twierdząc, że nowy
właściciel w żadnym wypadku
i pod żadnym warunkiem nie ma
prawa mi mieszkanie zabrać.
Frankowski już jednak dla mnie
pokój w innej kamienicy wynajął

10
i usiłował nakłonić mnie, żebym
się wyprrowadziła. Naturalnie o tem
ani słyszeć nie chciałam; zajmu-
je dwa pokoje, jeden służy mi
do udzielania lekcyj, a w dru-
gim, gorszym załatwiam wszystkie
sprawy potrzebne w gospodarstwie,
izba zaś, którą on wynajął
jest niska, trochę ciemna,
ani uczyć ani mieszkać bym
tam nie mogła. Mieszkanie
moje jest też bardzo tanie i czu-
ję się w niem zupełnie bez-
pieczna, gdzie indziej obawiałam
bym się mieszkać sama.

Właściciel tego pokoju dowie-
działawszy się, że byłoby dla mnie
niebezpiecznem, gdybym moje
mieszkanie utraciła, zerwał kon-
trakt, podając za powód, że
krzywdy takiej nie chce mieć na
sumieniu nawet za miljardy

i że Frankowski go okłamata, iż
za moją wiedzą i zgodą pokój
dla mnie wynajął. To jednak
rzeczy wcale nie zmienia, bo
ten Frankowski, który jest podobno
miliarderem, za swoje pieniądze
przedrzy później inny pokój dla
mnie znajdzie. Wobec tego wniosłam
prośbę do urzędu Mieszkania
o niedopuszczenie do komisji
z mieszkania zajmowanego od
lat czterech, a mieszkania, od którego
zarobek i egzystencja moja zależy.
Sądzić będzie tę sprawę najpierw
sąd Rozjemczy, a potem ewentu-
alnie sąd Okręgowy, lecz nie wiem
czy wynik będzie dla mnie pomyślny,
albowiem nie wniosłam sprzeciwu
w przeciągu dni czternastu po wy-
owiedzeniu terminu w sądzie Roz-
jemczym będzie wkrótce. Gdy się ta
sprawa zupełnie rozstrzygnie, donio-
sę Ci o rezultacie w liście następnym.
Gdybyś mi mogła jakiejś rzeczywiście
skutecznej rady udzielić, proszę, żebyś
to jak najprędzej uczyniła; nie ma
co najmniej, żebyś się złością pisanem
trudziła; kilka słów Twoich wystarczy.
Z serdecznym pozdrowieniem
Matka.

41
Gnicano, 5/8 1923.

Droga Siostró!

Dziękuję za 50000 marek,
które wczoraj strzymałam.
U mnie nic nowego. Pro-
szyna jest tutaj większa,
niż w innych dzielnicach
Polski.

Z serdecznem pozdrowieniem

Marya.

13

Gniezno, 23/5 1924.

Droga Siostró!

Jak wiesz, sąd Powiatowy w Medenicach przyznał mi dwie trzecie spadku, lecz gdym napisał, żeby mi te pieniądze do Gniezna przysłał, odpowiedział, żebym się zwróciła do Sądu Powiatowego w Prohoczcu, który mi, na me żądanie, pieniądze wypłaci. Tymczasem

sem jednak marka straciła wartość do tego stopnia, iż się już nie opłacało do Drohobycza pisać. Obecnie zaś wszystkie wkładki w bankach będą waloryzowane, myślę więc, że pieniądze Henryka, które tak długo były w Kasie Oszczędności w Drohobyczu, są teraz wiele, albo przynajmniej coś warte, ale nie jestem tego pewna, musiałabym

144
wicy zasięgnąć porady
adwokata, co byłoby koszo-
wne, a w dodatku adwo-
kaci małomiejscy często
nie wszystko dobrze wie-
dzą. Gdybyś w tej spra-
wie była dokładniej poin-
formowana, bądź tak
dobrze mi napisać, czy
spadek po Henryku bę-
dzie waloryzowany, i czy
na pisemne me zada-
nie otrzymam od Sądu
Powiatowego w Drohobyczu

część mi należną.
U mnie nic nowego;
z mieszkania obecnego
nie jestem zadowolona,
ma ono liczne wady.
Co słychać u Ciebie?
Jak Ci się powodzi?
Spodziewając się rychłej
odpowiedzi,

pozdrawiam Cię serdecznie

Maria.

Adres mój:

Gniezno, ul. Żółtego Chociszewskiego 4.
I. piętro

5

Znierno, 1/10 1927.

Droga Liostro!

Dziękuję bardzo za życzenia
i pieniądze, które wczoraj
otrzymałam.

Przy tej sposobności nadmieniam o sprawie, z którą od dawna chciałam się zwrócić do Ciebie. Ojciec nasz napisał książeczkę niemiecką "Der Talmudjude", przetłumaczoną na polskie p.t.

"Talmud i jego zasady".

Wydanie to, które spotkało się z wielkim uznaniem w kraju i za granicą, zostało wkrótce wyczerpane, a nowego wydania nie było z powodu śmierci ojca.

Myszę iż szkoda, żeby zaginęło, ponieważ mogłoby oddać wielką przysługę w walce z antysemityzmem, której często opiera swe narpaści na oszczerstwach o rzeźkowej nieetyczności prawości Talmuda. Gdybyś

chciała się zająć nowem wy-
 daniem tego dziełka, na-
 piś mi, a ja Ci przysię-
 projektad polski Landesa;
 nie jest on, zdaniem mojem,
 bez zarzutu, ale łatwo by-
 łoby go poprawić. Osoba kom-
 petentna mogłaby też w ra-
 zie potrzeby postarać się,
 nie zmieniając treści, aby
 dziełko było bardziej aktu-
 alne. Mam takie oryginał
 który jest znacznie lepszy od tłumaczenia,
 niemiecki, ale nie dawałbym
 go narazie, albowiem za-
 żadne pieniądze nie dostaloby

się drugiego. Musiałabym go
chyba najpierw przepisać,
aby jakiś czas potrwało.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

12

Gniezno, 30/9 1924.

Droga Siostró!

Dziękuję bardzo za życzenia
i ~~za~~ pieniądze, które wczoro-
raj strzymałam. Równocześnie
proszę, żebyś w przyszłości
na przekazanie pocztowym mi
nigdy nic nie pisała.

W świecie zawodów nauczycielski
należy do najwięcej szanowanych,
ja tu uchodzę za najlepszą
nauczycielkę, za autorytet,
i wcale mi to nie było przyjemnie
że listonosz czytał, iż mi na listy
nie odpisał.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

18

Gniezno, dnia 2 października 1925.

Droga Siostró!

za życzenia i pieniądze, które
wczoraj otrzymałam, bardzo
dziękuję.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

20

Gniezno, dnia 2 lipca 1926.

Droga Siostró!

Do urodzin życzę Ci wszelkiej
pomyślności,
ciągłych dni pogodnych w zdrowiu,
szczęściu i radości.

Niechaj świadczą te rymy
po dwunastu latach roztaczenia,
że czas i odległość nierawne są powo-
dem zapomnienia.

Z serdecznem pozdrowieniem
Marja.

62

Smierno, dnia 29/9 1926.

Droga Siostró!

Za życzenia i pieniądze
strzymane wczoraj, bardzo
dziękuję.

Z serdecznem pozdrowieniem
Marja.

Gniezno, dnia 31/12 1926.

Droga Siostró!

Życzę Ci szczęśliwego
Nowego Roku i żałuję
podziękowanie za pamięć
oraz za pieniądze, których
część przeznaczyłam na upra-
gnione książki naukowe.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

26
Gniwno, 25/6 1927

Droga Siostró!

Dziękuję bardzo za pieniądze,
które wczoraj otrzymałam.

Z serdecznem pozdrowieniem
Marja

28

Gniwno, 26/6 1928.

Droga Siostro!

Dziękuję bardzo za pie-
niądze, które wczoraj otrzy-
mataam.

Z serdecznem pozdrowieniem
Marja.

30

Enicarno, dnia 2 lipca 1928

Droga Siostró!

W dowód pamięci przesyłam
Ci do urodzin najszczersze
życzenia zdrowia i niezmąco-
nego szczęścia.

Z serdecznem pozdrowieniem
Marja.

32
Gnierno, 9/1 1928

Droga Siostro!

Życzę Ci szczęśliwego roku
i żałuję podziękowanie
za dziś otrzymane pieniądze.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

Gniezno, 2/1 1929

Droga Siostró!

Przesyłam Ci życzenia szczęśliwego roku.
Dziękuję za strzymane od Ciebie życzenia i pieniądze.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

Bydgoszcz, 14/9 1932.

Kochana Rózo!

Dziękuję za życzenia i pieniądze, które wczoraj otrzymałam. Mieszkać nie prawdopodobnie zmienię, ponieważ jest mi za drogie. Tutaj jest bardzo wielka konkurencja, a nie znając mnie, nie mogą wiedzieć, że ja lepiej uczę niż inne; przeto wolać często nauczycielki młode, płacą zwykle po złotemu za godzinę. Zarobitam dotąd około trzydziestu złotych, z tego wydałam znaczną część na ogłoszenia, chociaż w „Dzienniku Bydgoskim” mam wyjątkową umowę, płacę tylko dwie trzecie

sumy naleznej. Bydgoszcz podoba mi się o wiele lepiej niż Gniezno, ale antysemityzm jest tu także wielki. Życie jest tańsze niż w Poznaniu i wcale nie droższe niż w Gnieźnie.

Gdy się wyprawdę, albo jeśli mi się będzie lepiej powodzić, to znów Ci napiszę.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

OPIEKUJ SIĘ DZIECKIEM — BĘDZIE MNIEJ WIĘZIEN I PRZESTĘPCÓW.

KARTKA POCZTOWA

NADAWCA:

Marja Fraenkel
Bydgoszcz
Długa 70
II piętro

27/12 32



Wielmożna Pani
Róża Katzenellenbogen
Lwów
Okólnieckiego 4

Bydgoszcz, le 27/12 1932.

Chère Rose,

Je te souhайте une heureuse année.
Je te remercie de tes vœux et pour
l'envoi qu'on m'a remis aujourd'hui.

Je t'envoie des salutations cordiales.

Marie.

39

Bydgoszcz, 23/12 1933.

Kochana Rózo!

Dziękuję za trzydzieści
złotych, które mi wczoraj
doreczono. Jeżeli mi nie
możesz posyłać trzystu
złotych rocznie jak dawniej,
to będę musiała się wypro-
wadzić i zamieszkać prawd-
podobnie w baraku lub
na jakimś strychu. Jestem
w rozpaczliwym położeniu,
prawie żadnych dochodów

nie mam. Uwiadomiłam
Cię już o tem w ostatnim
liście poleconym, który otrzy-
mataś, zdaje mi się, w par-
turierniku. Napiszę także do
Birnbbaumowej, pamiętam,
iż adres jej jest Piekarska 8,
lecz nie wiem, czy ona
jeszcze we Lwowie przeby-
wa. Zresztą myślę, że wedle
prawa kuzynka wypierać
nie musi, i ona z pewnością
więcej niż kilkanaście zto-
tych rocznie nie pośle,
a to mi nato pomoże.
Z serdecznem pozdrowieniem
Karja.

Bydgoszcz, 8/10 1933.

Kochana Rózo!

Dziękuję za futro, nie cieszyło
mnie jednak wcale, ponieważ
przypuszczałam, że postataś
je może zamiast pieniędzy, któ-
re mi są potrzebne na utrzymanie.
Dla starych osób o zarobek bar-
dzo trudno. Przez Państwowy
Urząd Pośrednictwa Pracy zara-
biam raz na osiem tygodni
dziewięć złotych, za które pra-
cuję dwa dni w biurze rza-
dowem; z lekcyj prawie nic
nie mam. Oprócz Ciebie nikt
mnie nie wspiera; od Birn-
baumowej dostawałam cokol-
wiek, jeszcze gdy były marki,

później żadnej nawet wiadomości od niej nie miałam. Jeżelilibym od Ciebie także nic nie otrzymała, musiałabym z głodu zginąć, gdyż osoba wykształcona zebrać nie może. Na taką biedę resztam wcale nie z własnej winy, byłam bowiem zawsze bardzo oszczędna. Jedyną przyczyną mej nędzy jest dewaluacja; gdyby nie ona, posiadałabym dotąd spadek po dziadku i po Henryku.

Życzę sobie, żeby list mój najmniejszej przykrości Ci nie sprawił
i pozdrawiam Cię serdecznie
Marja.

P. S.
Sto złotych otrzymałam ostatni raz w lipcu; żadnych pieniędzy we wrześniu mi nie doręczono.

42

Bydgoszcz, 21/2 1933.
Kochana Rózo!

Uwielbiam Cię, że się
wyprowadziłam na ulicę
Sienkiewicza 36, pierwsze
piętro, ponieważ znalazłam
mieszkanie trochę tańsze
od poprzedniego. Zostanę
w nim tak długo, dopóki
nie znajdę jeszcze tańszego.

Z serdecznym pozdrowieniem
Marja.

BYDGOSZCZ

Widok ogólny.

Bydgoszcz, 3/7 1933.

Kochana Rózo.

Dziękuję za przesyłkę, którą dzisiaj otrzymałam i pozdrawiam Cię serdecznie.

Marja.

Wielkiego Tow. Księgarni
"RUCH" Sp. Akc.

Wszelkie prawa przedrukku zastrzeżone.

44
Nakładem:
Marja Franke
Bydgoszcz
Książkownia 36

Wielmożna Pani

Róża Katzenellenbogen

Lwów

Okólskiego 4





45

Bydgoszcz, 15/10 1934.

Kochana Rózo!

Nie wiem, czy strzymałaś
mój list, w którym ci do-
niosłam, że papierosnicę
zastawiłam w lombardzie
i wedle oszacowania taksa-
tora dostalam za nią 5
(pieć) złotych. O pieniądze
nie chcę się upominać,
uwiadomiłaś mnie już, z ja-
kiej przyczyny ich nie strzy-
muję. Gdyby było możliwe,
bądź tak dobra posyłać
mi przeczytaną gazetę,

ja nie mam nawet na
najtańszą, bez dzienników
zaś w żaden sposób obejść
się nie potrafię. Jeslibys
mi czasem przystać nie
mogła, to proszę następnego
dnia o dwa numery, tak
żebym żadnego nie straciła.

Nie miej mi za złe, iż
w krótkim czasie, już
trzeci raz Ci piszę, albowiem
wiedząc, że nie lubisz ko-
respondować, żadnej nie
żadam odpowiedzi.

Pozdrawiam Cię serdecznie
Marja.

47
Bydgoszcz, le 7 février 1935.

Chère Rose,

Je Te remercie pour l'envoi que
j'ai reçu aujourd'hui et te
salue cordialement
Marie.

POLSKA — POLOGNE
KARTKA POCZTOWA — CARTE POSTALE

NADAWCA — EXPÉDITEUR

Marja Fraenkel
Bydgoszcz
Lienkiewicza 36

Wielmożna Pani
Róża Katzenellenbogen
Lwów
Okólnieckiego 4



48

Bydgoszcz, 24/4 1935.

Kochana Rózo!

W styczniu, lutym i marcu strzymywałam po dwadzieścia złotych, w kwietniu zaś wcale pieniędzy mi nie doreczono. Znajduję się w rozpaczliwym położeniu, co też na moim zdrowiu fatalne wywiera skutki, ponieważ od wielu lat choruję na serce. Niema dla mnie ratunku, jestem

stara, chora bez żadnych
środków do życia. Nikogo
w świecie bieda moja nie
obchodzi, znikąd pomocy
się nie spodziewam.

Wyżutów nie chcę Ci cry-
nić; jeżeli znasz moją
sytuację, a jednak pomi-
mo wszystko porzostawiasz
mię mojemu losowi, to nie
może być bez warnej przy-
rzyny.

Pozdrawiam Cię serdecznie
Marja.

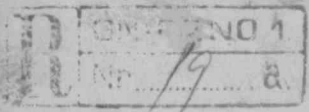
Polecony.

4/10 27

50



Wielmożna Pani
Róża Katszenellenbogen



Lwów
Okólskiego 4

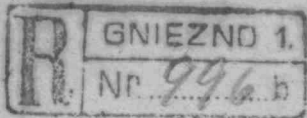
Marja Fraenkel nauczycielka

Gniwno

Józefa Chojczewskiego 4



Polcony,



Wielmożna Pani

Róża Hatarenellenbogen

Lwów

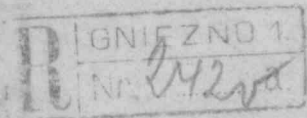
Okólnieckiego 4.



IV 23

Wielmożna Part

Róża Katzenellenbogen

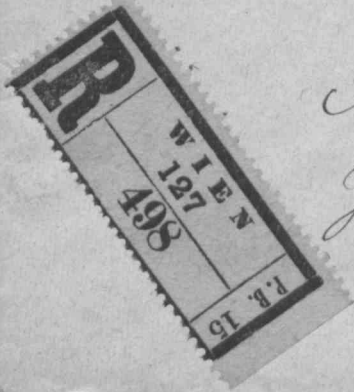


Lwów
Okólskiego 4

52
Marja Fraenkel, nauczycielka
Gniezno
Józefa Chocińskiego 30

1918

Wohlgeborene Frau
Róza Katzenellenbogen
Mährisch-Ostau
Hammerlinggasse 5

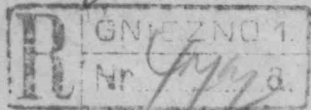


Marie Fraenkel Sprachlehrerin
Wien VI.
Gumpendorferstraße 122.
Tür 32

122

von 1-18
13 geheist
5 mit geheist

Polecony



5/8 23

54

Wielmożna Pani

Róża Katrellenbogen

Lwów
Okólskiego 4.

Marja Fraentel, nauczycielka

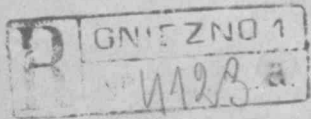
Gniwno

Józefa Chociszewskiego 30.

2968



Wielmożna Pani
Róża Katzenellenbogen



Lwów
Okólnieckiego 4

Marja Fraenkel, nauczycielka
Gnierno
Józefa Chociszewskiego 4

Marja

nauczycielka

Gnierno

Polecony

20/9 29

GNIEZNO 1

GNIEZNO 1
Nr 3335

GNIEZNO
30.9.24.12-10
* 1 C

Wielmożna Pani
Róża Katrellenbogen

Lwów
Okólnego 4

10

Marja Fraenkel, nauczycielka
Gniwno
Józefa Chocińskiego 4

7)

7)

14/9 32



Wielmożna Pani
Róża Katzenellenbogen

Lwów
Okólnego 4

57
Marja Fraenkel
Bydgoszcz
Długa 70
II piętro



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.